

Sygn. akt *IV C 2361/20*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<i>sędzia Monika Włodarczyk</i>
Protokolant:	protokolant Kacper Piotrowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 maja 2021 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **A. L., R. L.**

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie

--	--

- ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) z dnia 23 października 2007 r. zawarta pomiędzy R. L. i A. L. a (...) Bank S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., jest nieważna;
- zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz A. L. i R. L. kwotę 34 456,11 zł (trzydzieści cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt sześć złotych jednaście groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 marca 2020 r. do dnia 24 sierpnia 2020 r. i kwotę 74 824,14 CHF (siedemdziesiąt cztery tysiące osiemset dwadzieścia cztery franki szwajcarskie czternaście centymów) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 marca 2020 r. do dnia 24 sierpnia 2020 r., przy czym wykonanie tego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnej zapłaty przez A. L. i R. L. solidarnie na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 550 000 zł (pięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych) lub zabezpieczenia roszczenia (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.
o zwrot tej kwoty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. L. i R. L. kwotę 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia
w przedmiocie kosztów do dnia zapłaty.

Sygn. akt *IV C 2361/20*

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 czerwca 2020 r. (data nadania, koperta – k. 56) zmodyfikowanym pismem z 29 października 2020 r. (pismo procesowe – data nadania k. 287) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W., powodowie A. L. i R. L. wystąpili z następującymi roszczeniami:

I. w ramach powództwa głównego:

1. o zapłatę kwot 35 456,11 zł i 74 824,14 CHF tytułem zwrotu świadczenia nienależnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 21 marca 2020 r. do dnia zapłaty,
2. o ustalenie, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 23 października 2007 r. jest nieważna.

II. W ramach powództwa ewentualnego, na wypadek oddalenia powództwa głównego o zapłatę i ustalenie:

3. o zapłatę kwot 35 456,11 zł i 74 824,14 CHF tytułem nadpłaty indeksacyjnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 21 marca 2020 r. do dnia zapłaty,
4. o ustalenie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w §2 ust. 1 i 2, §4 ust. 1a, §9 ust. 2, §9 ust. 6 umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 23 października 2007 r. stanowią niedozwolone klauzule umowne i nie wiążą powodów.

Powodowie wnosili nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że dochodząc w ramach roszczenia głównego ustalenia nieważności umowy kredytowej powołują się na okoliczność, iż klauzule indeksacyjne są bezwzględnie nieważne ze skutkiem ex tunc, co w konsekwencji prowadzi do nieważności umowy w całości. Wskazali na istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, o którym mowa w art. 189 k.p.c. Po ich stronie występuje niepewność co do prawa, co do relacji z Bankiem na przyszłość. Jednocześnie długoterminowy stosunek prawny łączący strony nie został dotychczas wykonany. Powodowie podnieśli, iż umowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 k.c., sprzeczność z zasadą walutowości, naruszenie zasad współżycia społecznego, z powodu rażącej nieekwiwalentności świadczeń stron, niedookreśloności zobowiązania powodów na etapie zawierania umowy i pozostawienie stronie pozwanej swobody w jego oznaczeniu poprzez wprowadzenie do umowy wskaźnika zależnego od strony pozwanej, tj. kursu waluty wynikającego z tabeli banku (art. 353¹ k.c.). Powodowie podnieśli nadto brak indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy i naruszenie przez pozwanego obowiązków informacyjnych względem nich. Przez działania pozwanego banku byli oni narażeni na nieograniczone ryzyko dowolnego ustalenia wysokości ich zobowiązania. Brak jest w ich ocenie jakiegokolwiek uzasadnienia dla stosowania różnych rodzajów kursów przy określaniu wzajemnych świadczeń strona na niekorzyść konsumentów. Jednocześnie niemożliwym jest zastąpienie abuzywnych postanowień umownych określających indeksację zobowiązania postanowieniami odnoszącymi tę indeksację np. do kursu średniego NBP. W ramach roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia powodowie wskazali, że w ich ocenie jedyną prawnie dopuszczalną na gruncie obowiązującego prawa metodą wzajemnego rozliczenia stron jest odrębne dochodzenie roszczeń przez każdą ze stron nieważnego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto zauważyli, że mogliby dochodzić zasądzenia od pozwanego kwot wyższych, albowiem świadczenia uiszczone przez nich przewyższają te zgłoszone w pozwie, jednakże ograniczyli swoje roszczenie.

Dochodząc w ramach roszczenia ewentualnego zapłaty uiszczonej przez nich nadpłaty indeksacyjnej powodowie powołują się na okoliczność wskazaną już powyżej, iż spłacone raty kredytu zostały naliczone wskutek stosowania niedozwolonych postanowień indeksacyjnych, które nie powinny ich wiązać (pозew z dnia 6 czerwca 2020 r. – k. 3-19, pismo procesowe z dnia 29 października 2020 r. modyfikujące powództwo – k. 273-285).

(...) Bank (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 6 sierpnia 2020 r. (data nadania, koperta – k. 256, data prezentaty: 10 sierpnia 2020 r.) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował, aby istniały podstawy do stwierdzenia nieważności Umowy

z uwagi na sprzeczność z ustawą, naruszenie granic swobody umów, czy też z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego. Jednocześnie wskazał na dopuszczalność zastosowanej klauzuli waloryzacyjnej. Obie strony Umowy zaakceptowały ryzyko kursowe. Pozwany udzielił powodowi pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu indeksowanego kursem CHF. Po stronie pozwanego brak jest dowolności w zakresie tworzenia tabeli kursowej. Jednocześnie brak jest w ocenie pozwanego przepisu, który nakładałby na niego obowiązek precyzyjnego wskazywania sposobu ustalania tabelarycznych kursów walut obcych. Niemożliwe jest uznanie abuzywności klauzuli indeksacyjnej, albowiem określa ona główne świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny.

W ocenie pozwanego niemożliwe jest „odfrankowanie” spornej umowy kredytowej. Niezależnie od powyższego nawet gdyby Sąd uznał abuzywność klauzuli kursowej, to powinien ocenić, czy zachodzą przesłanki do zastąpienia jej przepisem dyspozytywnym, w szczególności zastosowaniem średniego kursu NBP. Ewentualne stwierdzenie przez Sąd nieważności spornej umowy z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego, byłoby również niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy wybrali droższe kredyty złotowe. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie obejmującym rzekome nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 4 czerwca 2010 r. powołując się na 10letni termin przedawnienia.

Pozwany z ostrożności procesowej, na wypadek unieważnienia przez Sąd spornej umowy kredytu, podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powodów z wzajemną wierzytelnością Banku o zwrot kwoty udzielonego kredytu w wysokości 550 000 zł oraz ewentualny zarzut zatrzymania W ramach rozliczenia dokonanych przez strony świadczeń wg przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwany powinien otrzymać zwrot kapitału kredytu faktycznie wypłaconego (550 000 zł) oraz wartość świadczonej usługi finansowej (czyli udostępnienia środków pieniężnych do korzystania przez określony czas bez domagania się ich zwrotu, 193 815 zł). Wartość ta powinna być obliczona w oparciu o średnią cenę kredytu

w walucie polskiej (gdyż takie środki faktycznie otrzymał kredytobiorca przy uruchomieniu kredytu), czyli w oparciu o wskaźnik WIBOR, za okres rzeczywistego wykorzystania kredytu (odpowiedź na pozew z dnia 6 sierpnia 2020 r. – k. 80-119, pismo procesowe z dnia 4 grudnia 2020 r. stanowiące duplikę – k. 300-306).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zważywszy na chęć uzyskania przez powodów kredytu na budowę domu mieszkalnego, zwrócili się oni do (...) Bank S.A. w W.. Uzyskali informację, że kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego jest najbardziej opłacalną opcją i że nie mają zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego. Zapewniano ich o stabilności waluty franka szwajcarskiego. Nie przedstawiono im kształtowania się kursu tej waluty i wpływu na kształt i wysokość zobowiązania. Powodowie mogli negocjować jedynie kwotę kredytu i ilość wypłaconych im transz. Powód prowadził wówczas działalność gospodarczą, jednak nie była ona związana

z zaciągniętym kredytem a polegała na prowadzeniu serwisu urzędzeń biurowych. Adres nabytej nieruchomości jest adresem siedziby firmy powoda niemniej jednak koszty związane

z nieruchomością nigdy nie były przez niego rozliczane w ramach działalności. Wybudowany ze środków pochodzących z kredytu dom służył zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów (dowód: zeznania powoda – nagranie rozprawy z dnia 25 maja 2021 r. – k. 345-347, zeznania powódki – nagranie rozprawy z dnia 25 maja 2021 r. – k. 347-348).

Atrakcyjność kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego przejawiała się w znacznie niższym oprocentowaniu, aniżeli przy kredytach złotówkowych. W dniu zawarcia przez powodów umowy kredytu nie było możliwości spłaty zobowiązania w walucie udzielonego kredytu. Nie było również możliwości ustalenia jednego kursu waluty. Kredytobiorcom nie przedstawiano informacji związanych z tworzeniem tabel kursowych (dowód: zeznania świadka J. L. – nagranie rozprawy z dnia 16 lutego 2021 r. - k. 313v-341v, zeznania świadka E. S. – nagranie rozprawy z dnia 16 lutego 2021 r. - k. 314v-315, zeznania świadka A. K. – nagranie rozprawy z dnia 16 lutego 2021 r. - k. 315-315v).

Dnia 23 października 2007 r. pomiędzy powodami a (...) Bank S.A. w W. stanowiącym poprzednika prawnego pozwanego, doszło do zawarcia umowy o kredyt na cele mieszkaniowe (...) nr (...) (dowód: umowa kredytu – k. 23-25).

Integralną część umowy kredytowej stanowią „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A.” (dowód: OWKM k. 27-30, dalej też jako „OWKM”), stanowiące załącznik nr 1 do umowy, co do których kredytobiorcy oświadczyli, że je otrzymali, zapoznali się z ich treścią i na stosowanie których wyrazili zgodę (§1 ust. 2 umowy). Zgodnie z §1 ust. 3 umowy wyrażenia użyte w umowie należało rozumieć zgodnie z definicjami określonymi w §1 OWKM.

Poprzednik prawny pozwanego udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 550 000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 360 miesięcy od dnia 23 października 2007 r. do dnia 8 października 2037 r. (ostateczny termin spłaty kredytu) na zasadach określonych w umowie i OWKM. Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla waluty CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§2 ust. 1 i 2 umowy, §4 ust. 1a umowy k. 23, §9 ust. 1 umowy k. 24).

O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie CHF, bank miał poinformować kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM (§2 ust. 3 umowy k. 23).

Kredyt został zaciągnięty w celu budowy domu jednorodzinnego położonego w C. przy ul. (...). Wartość kosztorysowa inwestycji wynosiła 596 400 zł. Udział własny kredytobiorców wynosił 46 400 zł (§3 ust. 1 pkt 1 umowy k. 23).

Kredyt podlegał wykorzystaniu w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu (§4 ust. 1a umowy, k. 23).

Uruchomienie kredytu nastąpiło w czterech transzach: - w dniu 31 października 2007 r. w kwocie 100 000 zł łącznie z kwotą prowizji w wysokości 2 750 zł, po kursie 2,1400 zł co stanowiło kwotę 46 728,97 CHF, - w dniu 30 stycznia 2008 r. w kwocie 100 000 zł, po kursie 2,1987 zł co stanowiło kwotę 45 481,42 CHF, w dniu 9 czerwca 2008 r. w kwocie 150 000 zł, po kursie 2,0697 zł co odpowiadało kwocie 72 474,27 CHF i w dniu 19 września 2008 r. w kwocie 200 000 zł, po kursie 2,0140 zł co opowiadało kwocie 99 304,87 CHF. Łącznie saldo kredytu wyrażone w CHF odpowiadało kwocie 263 989,53 CHF (§4 ust. 1 i 2 umowy k. 23, dowód: zaświadczenie banku – k. 46v).

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1,25 punktu procentowego, z zastrzeżeniem jednak, że w przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania kredytu przekroczy czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu będzie równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego przez okres tego przekroczenia (§8 ust. 1 umowy k. 23v).

W dniu zawarcia umowy, oprocentowanie kredytu wynosiło 4,04% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, która była stawką rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku (§8 ust. 2 umowy, k. 23v).

Pierwsza zmiana oprocentowania wynikająca ze zmiany stawki odniesienia miała nastąpić w miesiącu kalendarzowym następującym po miesiącu, w którym została zawarta umowa, w dniu ustalonym jako dzień płatności raty kapitałowo-odsetkowej. Natomiast kolejne zmiany oprocentowania dokonywane miały być w trzymiesięcznych okresach odsetkowych, począwszy od dnia dokonania pierwszej zmiany oprocentowania, odpowiednio do zmiany stawki

odniesienia, każdorazowo w dniu ustalonym jako dzień płatności raty kapitałowo-odsetkowej (§8 ust. 3 i 4 umowy, k. 23v).

Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki odniesienia lub zmiany marży banku na zasadach określonych w umowie kredytowej miała mieć wpływ na wysokość należnych odsetek oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a tym samym wpływać na łączną kwotę odsetek spłaconych przez kredytobiorcę w okresie kredytowania (§ 8 ust. 7 umowy, k. 23v).

Ogólne zasady oprocentowania kredytów i zasady informowania o zmianie oprocentowania określało OWKM (§8 ust. 8 umowy, k. 23v).

Kredytobiorcy oświadczyli, że akceptują ustalone w OWKM zasady informowania o zmianie oprocentowania, w tym także dotyczące zmiany wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (§8 ust. 9 umowy, k. 23v).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła w dniu zawarcia umowy kredytowej 4,57% (§8 ust. 10 umowy, k. 23v). Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy kredytowej został określony przez pozwanego na kwotę 422 420,32 zł (§8 ust. 11 umowy, k. 23v). Pozostałe koszty, do których zapłaty zobowiązani byli kredytobiorcy na dzień zawarcia umowy kredytowej wynosiły 1 150 zł (§8 ust. 12 umowy, k. 23v).

Szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązani byli kredytobiorcy, obliczona na dzień zawarcia umowy kredytowej wynosiła 457 672,52 zł, a ostateczna wysokość łącznej kwoty zależała od wysokości oprocentowania kredytu w okresie obowiązywania umowy i kosztów związanych z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń jego spłaty (§8 ust. 13 umowy, k. 23v).

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona była w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorców kredytu (§9 ust. 2 zd. 2, 3 i 4 umowy, k. 24). Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone były w równej wysokości (§9 ust. 3 umowy, k. 24).

Kredytobiorcy upoważnili bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków z rachunku nr (...) prowadzonego w banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy kredytowej i zobowiązali się do gromadzenia środków pieniężnych na ww. rachunku w wysokości pozwalającej na terminowe regulowanie comiesięcznych należności banku wynikających z umowy kredytowej (§9 ust. 7 umowy, k. 24).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiły:

1. hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 1 100 000, zabezpieczająca kapitał, odsetki i inne koszty związane z kredytem, ustanowiona na rzecz banku na nieruchomości gruntowej położonej w C. przy ul. (...),
2. cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych (§10 ust. 1 umowy, k. 24).

W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumieją wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie kredytobiorcy zaakceptowali zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty

kredytu w walucie CHF, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunków jego spłaty (§11 ust. 4 i 5 umowy, k. 24).

W przypadku niewykonania przez kredytobiorców zobowiązań wynikających z umowy kredytu, w tym braku spłaty zaległych należności w terminie określonym w wezwaniu do spłaty, bank miał prawo wypowiedzenia umowy oraz przystąpienia do odzyskania swoich należności z ustanowionych prawnych zabezpieczeń oraz majątku kredytobiorców (§12 ust. 6 umowy, k. 24v).

Zgodnie z §5 ust. 4 OWKM w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej ustalona w złotych kwota pobranej przez bank prowizji za udzielenie kredytu, o której mowa w umowie, jest denominowana (waloryzowana) w walucie kredytu i wyliczona według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu pobrania prowizji (dowód: OWKM k. 28).

Kurs średni waluty frank szwajcarski do waluty złoty polski w okresie od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 26 listopada 2007 r. przedstawia poniższy wykres graficzny (źródło: (...)):

Wykres kursów średnich CHF publikowanych przez NBP w okresie od dnia 9 listopada 2004 r. do sierpnia 2006 r. przedstawiałby się następująco (źródło: (...)):

Z przedmiotowych wykresów wynika, że w pierwszej połowie 2004 roku kurs CHF utrzymywał się na poziomie powyżej 3,00 zł za 1,00 CHF. Najwyższy kurs średni tej waluty odnotowano dnia 17 maja 2004 r., wynosił on 3,1207 zł. Od końca czerwca 2004 r. kurs CHF zaczął spadać poniżej 3,00 zł, tendencja ta utrzymywała się do końca I kwartału 2005 r. Na początku listopada 2004 r. kurs średni CHF oscylował w granicach około 2,80 zł za 1,00 CHF (dowód: Tabela nr (...) z dnia 2004-05-17 - dostępna na stronie internetowej NBP).

W dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej, czyli w dniu 23 października 2007 r. średni kurs CHF publikowany przez NBP wynosił 2,1927 (dowód: Tabela nr (...) z dnia 2007-10-23 – dostępna na stronie internetowej NBP).

Powyższe oznacza, że przeliczając kwotę kredytu tj. 550 000 zł według kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu 23 października 2007 r., saldo kredytu wyrażone w walucie CHF wynosiłoby 250 832,31 CHF.

Przy powyższych założeniach saldo ekonomiczne kredytu (przeliczone z CHF na PLN według stanu na dzień 23 października 2007 r.) w przypadku przeliczenia po kursie z dnia 17 maja 2004 r. opiewałoby na kwotę 782 772,39 zł (250 832,31 CHF x 3,1207) i byłoby wyższe aniżeli kwota kredytu o ponad 200 tys. złotych.

Aneks nr 1 z dnia 28 stycznia 2011 r. do umowy kredytu strony dokonały zmiany §10 ust. 1 umowy dodając pkt. 3. Wskutek tej zmiany prawnym zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności była dodatkowo cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia domu jednorodzinnego od ognia i innych zdarzeń losowych (dowód: aneks nr 1 do umowy - k. 35).

Aneks nr 2 z dnia 17 października 2012 r. do umowy kredytu na cele mieszkaniowe strony dokonały zmiany §2 ust. 2, §4 ust. 1a, §8 ust. 6, §9 ust. 2-6. Do §9 dodano ust. 9-12. Ponadto dodano §9a, §9b. Zmieniono §12 ust. 2 i dodano do niego ust. 7. W treści umowy wyrażenie „kredyt denominowany (waloryzowany)” zastąpiono wyrażeniem „kredyt indeksowany”. Każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy wg kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w chwili realizacji przez Bank dyspozycji Kredytobiorecy dotyczącej wypłaty transzy kredytu. Ilość rat kredytu ustalono na 348 miesięcznych rat. Zmiany obejmowały w szczególności kwestie dokonywania przez powodów spłat rat kapitałowo-odsetkowych, począwszy od dnia 8 listopada 2012 r. w walucie CHF. Ponadto ustalono, że bank określa wysokość obowiązujących

w banku kursów kupna i sprzedaży dewiz w oparciu o kurs bazowy plus marżę Banku. Kurs bazowy powiększony o marżę Banku stanowi kurs sprzedaży

a kurs bazowy pomniejszony o marżę wyznacza kurs kupna dewiz. Kurs bazowy ustalany jest w następujący sposób: kurs sprzedaży dewiz Banku + kurs kupa dewiz Banku / 2. Procentowy spread walutowy jest to kurs sprzedaży dewiz Banku + kurs kupna dewiz / kurs bazowy*100. Procentowy spread walutowy dla waluty CHF na dzień zawarcia Aneksu nr 2 ustalono

w wysokości 6,7270%. Bank może dokonać zmiany wartości procentowego spreadu walutowego, jeżeli spełniony zostanie co najmniej jeden z poniższych warunków: 1) różnica pomiędzy wartością maksymalną a minimalną kwotowań kursów sprzedaży lub kupna w danym dniu z dostępnych stron informacyjnych (np. serwisu (...)) zmieni się w stosunku do historycznej wartości różnicy pomiędzy wartością maksymalną a minimalną kwotowań kursów sprzedaży lub kupna z dnia ostatniej zmiany spreadu co najmniej o 1%, 2) wartość rynkowego spreadu walutowego, prezentowanego na dostępnych stronach informacyjnych (np. serwisu (...)) lub pozyskanych z notowań innych banków pomiędzy godziną 10:50 a 11:10, zmieni się w stosunku do historycznej wartości spreadu walutowego z dnia ostatniej zmiany spreadu co najmniej o 1% (dowód: aneks nr 2 do umowy - k. 36-38).

Od momentu uruchomienia kredytu do dnia 10 października 2012 r. powodowie dokonywali spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w złotych polskich, a następnie począwszy od dnia 8 listopada 2012 r. wszystkie raty regulowali w walucie CHF. Powodowie w związku

z realizacją przedmiotowej umowy kredytu uiścili na rzecz Banku od dnia uruchomienia kredytu do dnia 10 października 2012 r. kwotę łącznie 158 229,44 zł, zaś od dnia 8 listopada 2012 r. do dnia 8 stycznia 2020 r. kwotę łącznie 74 824,14 CHF (dowód: zaświadczenie – k. 44-46).

Pismem z dnia 6 marca 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwot: 97 937,91 zł i 74 824,14 CHF tytułem zwrotu nienależnie pobranego od nich świadczenia

w związku z nieważnością przedmiotowej umowy kredytowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 marca 2020 r. Powodowie wskazali, że analiza postanowień umowy prowadzi do wniosku, że jest ona nieważna i nie wiąże ich jako konsumentów. Zwrócili uwagę na kwestię określoności świadczenia i przeliczenia zobowiązania wg kursu jednostronnie ustalanego przez Bank (dowód: wezwanie do zapłaty – k. 48-49, potwierdzenie nadania przesyłki k. 49v-50).

Powodowie są świadomi skutków nieważności umowy, w tym ewentualnych roszczeń jakie mogą przysługiwać pozwanemu w związku z unieważnieniem umowy. Uważają, iż stwierdzenie nieważności umowy jest dla nich korzystne (dowód: zeznania powoda i powódki

w charakterze strony – nagranie rozprawy z 25 maja 2021 r. k. 346-348).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów prywatnych, wydruków złożonych przez strony do akt postępowania, wskazanych w treści uzasadnienia, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych, w zakresie wykonywania przedmiotowej Umowy kredytowej.

Dowody z dokumentów oraz wydruków złożone do akt sądowych a niepowołane

w treści uzasadnienia Sąd pominął jako nieistotne dla rozstrzygnięcia. W zakresie okoliczności faktycznych, nie wnosiły one bowiem do postępowania. W przypadku natomiast wykładni prawa, w żaden sposób nie wiązały Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo. Zawierały one bowiem oceny prawne związane z problematyką umów kredytu indeksowanego

i denominowanego w ogólności bądź dotyczyły wykładni postanowień Umowy, które to czynności były zastrzeżone dla orzekającego Sądu, w żaden sposób nie przyczyniały się do wyjaśnienia okoliczności rozpatrywanego przypadku (postanowienie – nagranie rozprawy z dnia 16 lutego 2021 r. – k. 315v).

Sąd dopuścił dowód z zeznań stron ograniczając przeprowadzenie tego dowodu do zeznań powodów. Sąd nie miał podstaw aby odmówić im wiarygodności, zważywszy na całokształt okoliczności sprawy. Według Sądu powodowie składali zeznania nie ukrywając żadnych informacji. Mając na względzie doświadczenie zawodowe Sądu w innych tego rodzaju sprawach, nie sposób było także uznać za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki zeznania powodów w części w jakiej opisywali oni swoje wyobrażenia o ryzyku walutowym, zwłaszcza w sytuacji, gdy poprzednik prawny pozwanego nie przedstawił na wykresie okazywanym klientom pełnej informacji o tym, jak historycznie kształtował się kurs franka szwajcarskiego, de facto ukrywając najwyższe historycznie notowania tej waluty z pierwszej połowy 2004 r., co mogło zaburzać proces oceny ryzyka walutowego przez przeciętnego klienta.

Oceniając dopuszczone dowody z zeznań świadków: J. L., E. S. i A. K. Sąd miał na uwadze, że żaden ze świadków nie brał udziału przy zawieraniu przez powodów spornej umowy kredytowej z pozwanym Bankiem. Świadkowie nie mieli kontaktu z powodami. Świadkowie posiadali jedynie ogólne informacje o praktyce udzielania kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej stosowanej przez Bank.

W przeważającej mierze Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne i korelujące z zeznaniami powodów w zakresie braku możliwości negocjowania umowy kredytu, czy też udzielania przez bank oferty kredytu indeksowanego jako produktu korzystnego. Sąd ograniczył jednak wiarygodność zeznań świadka J. L. w zakresie, w jakim wskazywała, że klientom banku przedstawiane były symulacje prezentujące wpływ wzrostu kursu waluty na kształt i wysokość zobowiązania. Z zeznań stron oraz z doświadczenia Sądu w tego typu sprawach wynika, że tak w istocie nie było, a kredytobiorca zapewniany przez bank o stabilności waluty franka szwajcarskiego nie miał pełnej świadomości o podejmowanym przez siebie ryzyku wyrażającym się w potencjalnym niczym nieograniczonym wzroście kursu waluty CHF.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd pominął wnioski dowodowe stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na fakt wyliczenia nadpłaty powstałej na skutek bezskuteczności klauzul przeliczeniowych, która stanowiła roszczenie ewentualne oraz nadpłaty przy kursie średnim NBP, a także ustalenia tego kursu, uznając te dowody za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie – nagranie rozprawy z dnia 25 maja 2021 r. – k. 348). Podejmując przedmiotową decyzję Sąd miał na uwadze, że przedmiotem sporu między stronami była ocena prawna łączącego je stosunku umownego. Sąd zwłaszcza pochyłając się nad przesłanką nieważności umowy zobligowany był dokonać dogłębnej analizy umowy kredytowej (jej postanowień) oraz ocenić skutki tej nieważności na kształt wzajemnych zobowiązań stron, do której z przyczyn powyżej wskazanych, dowód z opinii biegłego sądowego był irrelevantny.

Sąd nie uwzględnił również wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania do czasu wydania orzeczenia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C 19/20 uznając, iż pytania prejudycjalne zostały sformułowane na podstawie umowy, której zapisy – szczególnie w zakresie tworzenia kursu waluty przez bank – znacząco odbiegły od postanowień kwestionowanych w spornej umowie, jak również mając na uwadze, iż odnośnie pozostałych zagadnień możliwe jest ustalenie stanowiska TSUE w oparciu o wcześniejsze orzecznictwo w/w Sądu, jak również orzecznictwo Sądu Najwyższego (postanowienie – nagranie rozprawy z dnia 16 lutego 2021 r. – k. 313v). Ponadto na dzień orzekania w sprawie przedmiotowy wniosek i tak byłby już bezzasadny albowiem w zakresie pytanie prejudycjalnego TSUE wydało orzeczenie w dniu 29 kwietnia 2021 r.

Sąd zważył, co następuje:

Wywiedzione powództwo główne o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia i o ustalenie nieważności umowy zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości, tj. poza częścią roszczenia odsetkowego z uwagi na zasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia roszczeń powodów była ocena ważności spornej umowy kredytu. Pozwany Bank stosował niedozwolone klauzule umowne w postaci klauzul indeksacyjnych, co prowadzi wprost do nieważności całej umowy. Konsekwencją nieważności umowy była konieczność zwrotu przez Bank na rzecz powodów wszystkich uiszczonych na jego rzecz świadczeń jako świadczeń nienależnych. W tym świetle traci na znaczeniu cała argumentacja powodów w odniesieniu do istnienia po ich stronie nadpłaty indeksacyjnej, co zostało przez nich podniesione w ramach roszczenia ewentualnego. Wobec ustalenia uprawnienia powodów do zwrotu wszystkich spełnionych przez nich świadczeń na rzecz Banku, należało również uznać, że podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania w odniesieniu do wypłaconej przez niego kwoty kredytu był słuszny. O wszystkich tych okolicznościach w dalszej części uzasadnienia. W pierwszej kolejności bowiem należało pochylić się nad samą nieważnością umowy kredytu.

W ocenie Sądu powodom przysługiwał interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy, tj. przesłanka warunkująca uwzględnienie roszczenia o stwierdzenie nieważności umowy. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest przesłanką materialnoprawną, merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powodów, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powodów interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości ich twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego. Jego funkcja wynika z przepisów, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka.

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalil się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powodów, których prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powodów. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powodów w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Wytoczone przez nich roszczenie o zapłatę nie pozbawia ich interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności spornego stosunku umownego. W świetle długotrwałego stosunku umownego istotne jest ustalenie czy sporny stosunek jest/był ważny, czy wiązał/wiąże strony, i jak kształtują się prawa i obowiązki powodów na tle spornej umowy kredytu.

Zwrócić również należy uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II KKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV KKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w najnowszej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznał, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług.”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną. Umowa kredytu zawiera postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, które potencjalnie mogą być abuzywne. W wypadku ich abuzywności powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, czy też ich eliminacja powoduje niemożność wykonywania całej umowy i w rezultacie jej nieważność. W pierwszej jednak kolejności zachodzi konieczność oceny czy sporny stosunek umowny, z uwagi na sposób ukształtowania zobowiązania powodów wyrażonego na skutek wprowadzenia do umowy mechanizmu indeksacji, w walucie CHF, został określony w sposób nienaruszający art. 353¹ k.c. Jak wynika bowiem z umowy kwotę kredytu określono na 550 000 zł stanowiącą świadczenie pozwanego, natomiast zobowiązanie powodów zostało podane jedynie informacyjnie poprzez określenie go (całkowitego kosztu kredytu) na dzień sporządzenia umowy na 422 420,32 zł. Jednocześnie nie oznaczono sposobu jej wyliczenia ani ryzyka jakie uwzględniono czy też nie uwzględniono w jej oznaczeniu. Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmiany poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 4,04%, ale ostateczna jej wysokość była uzależniona od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Ostatecznie zastrzeżono, iż wysokość zobowiązania powodów zostanie określona wg kursu kupna waluty CHF obowiązującego w pozwanym banku w dniu wykorzystania kredytu, zaś równowartość w złotych polskich raty wyrażonej w CHF, wg kursu sprzedaży waluty CHF obowiązującej w dniu spłaty. W tej sytuacji w ocenie Sądu powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ich wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinna być wykonywana, lub wykonana. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Zdaniem Sądu ani powództwo o zapłatę spełnionych przez powodów świadczeń, ani powództwo Banku przeciwko powodom o zapłatę, nie dają pełnej ochrony praw powodów w sposób prosty i łatwy. Natomiast sprawa o ustalenie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości. Powyższe zyskuje na znaczeniu w okoliczności, w której umowa kredytowa nie została jeszcze wykonana, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie.

Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnie o tym czy i jak kształtują się wzajemne prawa i obowiązki stron spornej umowy, w tym czy powodowie są związani danym stosunkiem prawnym, na warunkach określonych w umowie czy też z pominięciem niektórych postanowień w niej zawartych czy też przedmiotowa umowa nie może być podstawą do wywodzenia jakichkolwiek roszczeń wobec pozwanego.

Pochylając się nad merytorycznymi przesłankami zgłoszonego roszczenia o ustalenie nieważności umowy należy w pierwszej kolejności wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności czynności prawnej z prawem” oraz „czynności zmierzającej do obejścia prawa” – art. 58 k.c.. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą, polega na tym, że indywidualna

i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej, koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej

z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Przechodząc do oceny ważności łączącej strony umowy, w pierwszym rzędzie wymaga podkreślenia, że z jej treści - wbrew określeniu, iż pozwany udzielił powodom kredytu denominowanego - strony zawarły umowę kredytu indeksowanego w CHF. Kwestię tę dodatkowo reguluje Aneks nr 2 do umowy. Wyjaśnić należy, że kredyt denominowany jest kredytem, którego wysokość została wyrażona w walucie obcej, natomiast kredytobiorcy wypłacana jest jego równowartość w złotych. Przeliczenie równowartości kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote, odbywa się po kursie kupna wyznaczanym przez bank. Natomiast kredyt indeksowany jest kredytem, którego wartość została wyrażona w złotych. Wysokość kredytu w złotych jest znana kredytobiorcy w chwili zawierania umowy. Kredyt wypłacany jest w złotych, a z chwilą jego wypłaty przez bank, saldo zadłużenia kredytobiorcy zostaje przeliczone na CHF, wedle kursu kupna CHF wyznaczanego przez bank w dniu wypłaty kredytu lub jego transzy. Podkreślenia wymaga, że w umowie wskazane zostało, że bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 550 000 zł, denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF. Również postanowienie, że kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF, potwierdza, że łącząca strony umowa kredytu, jest kredytem indeksowanym.

Powodowie nieważności umowy upatrywali przede wszystkim w naruszeniu art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, poprzez brak zawarcia w umowie essentialia negotii umowy kredytu, tj. brak określenia rzeczywistej kwoty i waluty kredytu, brak określenia zasad regulujących sposób i termin ustalania kursów walut; naruszenie obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanej oraz niejasne określenie wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Przepis art. 58 § 1 k.c. stanowi, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Zdaniem Sądu, nie budzi wątpliwości, iż w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, konstruowanie tego typu umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, było dopuszczalne.

W tym miejscu należy odwołać się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (publ. OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant

(art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma -

w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Zaprezentowany wyżej pogląd, Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (publ. Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Odwołać należy się również do treści art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone, do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego, czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Trzeba nadto zwrócić uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z dnia 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza - choć z pewnymi ograniczeniami - zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony w rozpatrywanej sprawie, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W ocenie Sądu, przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134). Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie, powyższe wymogi zostały spełnione, albowiem łącząca strony umowa, zawiera wyżej wymienione, przedmiotowo istotne elementy.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej, to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część), przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych

określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Zgodnie z umową, pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 550 000, indeksowanego (waloryzowanego) kursem CHF, która to kwota została przeliczona na CHF w dniu jej wykorzystania. Sama kwota kredytu została w umowie wyrażona w walucie polskiej, z zastrzeżeniem jej indeksacji kursem CHF. Ponadto kwota, do której udzielono zabezpieczenia w postaci hipoteki kaucyjnej ustanowionej na nieruchomości, również została wyrażona w złotych polskich.

Zdaniem Sądu, z powyższych ustaleń bezspornie wynika, że zawarta przez strony umowa, stanowi umowę kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej. W ramach tej umowy, bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat, taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Konkludując, zawarta przez strony umowa, spełniała zatem wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniała wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu.

Przechodząc do oceny kolejnych zarzutów, mających na celu doprowadzenie do ustalenia nieważności łączącej strony umowy, powodowie podnieśli kwestię nieważności umowy z uwagi na naruszenie przy jej zawarciu, wyrażonej w art. 353¹ k.c., zasady swobody umów. Choć rozważaną konstrukcją umowy kredytu indeksowanego z wyżej powołanych przyczyn, należy uznać za co do zasady dopuszczalną, w ocenie Sądu, wskazywane przez powodów postanowienia umowne, na mocy których następuje przeliczenie kwoty kredytu w złotych polskich na saldo zadłużenia kredytobiorcy wyrażone w CHF oraz ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego kredytobiorców, przeliczanego z CHF na PLN, są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z treścią powyższego uregulowania, strony zawierając umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego, jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia zarówno wierzyciela jak i dłużnika. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku, umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania, jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

W ocenie Sądu, poprzez narzuconą powodom konstrukcję umowy, bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytobiorców, spełnianego na rzecz banku. Pozwany ustalając bowiem samodzielnie w tabeli kursowej kurs kupna (stosowany przy ustalaniu salda kredytu w CHF §2 ust. 2 i §4 ust. 1a umowy) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych - §9 ust. 2 umowy), sam określa należną mu od powodów wierzytelność, o której mowa w art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 i 5 ustawy Prawo Bankowe.

Powyższy mechanizm, w ocenie Sądu, sprawia, że świadczenia należne bankowi

z punktu widzenia prawa zobowiązań, pozostawały od początku niedookreślone. Bez decyzji banku wyrażającej się wydaniem tabeli kursowej - nie sposób jest określić salda kredytu

w CHF, do którego zwrotu zobowiązali się kredytobiorcy, a także wysokości miesięcznej raty kredytu spłacanej – przynajmniej początkowo - zgodnie z wolą stron w złotych polskich. Rozwijając przedstawione powyżej stanowisko, wskazać należy, iż przy ocenie zgodności

z prawem powołanych postanowień, tj. §2 ust. 2, §4 ust. 1a i §9 ust. 2 umowy, podkreślić trzeba, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Zaznaczyć należy, że pozwany ani w umowie, ani w OWKM, nie przedstawił definicji tabeli kursowej banku, przez co powodowie nie byli w stanie ustalić ani kto jest odpowiedzialny za jej sporządzenie, ani na podstawie jakich kursów jest ona tworzona, ani przez jaki okres obowiązuje, czy też w jaki sposób jest obliczana marża, czyli spread oraz w jakiej wysokości. W toku postępowania pozwany wskazywał, iż stosowane przez niego kursy nie odbiegały od kursów rynkowych. Powyższe jednak pozostaje bez znaczenia z uwagi na fakt, iż stanowi już element wykonania umowy. Konstatując powyższe wskazać jednoznacznie należy, iż strona pozwana pomimo zawarcia w umowie kredytu odwołania do „Tabeli kursów” obowiązującej w banku, nie przedstawiła w sposób precyzyjny i umożliwiający de facto zorientowanie się powodom, co do wskaźników leżących u podstaw ustalania Tabeli kursowej, czy sposobu jej tworzenia.

Z tego też względu, Sąd uznał, iż na mocy powyższych postanowień, bank miał możliwość jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu, czyli wypłacanej kwoty kredytu

i kształtowane świadczenia kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny, odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy, nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń (brak oznaczenia parametrów granicznych m.in.

w zakresie stosowanej przez pozwanego marży - spraeđu). Umowa ani stanowiące jej integralną część OWKM, jak już wskazano powyżej, nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów” obowiązującej w banku. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. W tym miejscu zwrócić również należy uwagę, iż bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego bank fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, skoro jak już zaznaczono powyżej, w umowie ani w OWKM nie określono, jaka ma być relacja kursu banku do kursów rynkowych, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy, ani też do jakich wysokości, odchyień od bliżej niesprecyzowanego rynku, pozwany może kształtować kursy we własnej Tabeli, która z uwagi na przywołane powyżej postanowienia §2 ust. 2, §4 ust. 1a i §9 ust. 2 umowy stanowi

o wysokości zobowiązania kredytowego, jak również wysokości raty.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu

i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF, poprzez wyznaczenie

w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną

w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powodów podlegającego spłacie, a następnie wysokości poszczególnych rat. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, w ocenie Sądu, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie

sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne, naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie, należy więc dostrzec również sprzeczność ww. postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności, na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W tej sytuacji należało rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF (zeznania świadka E. S. k. 314v).

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane w umowie i regulaminie ustalonym przez organy banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja, że bez klauzul indeksacyjnych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany, ale i żaden inny bank nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego - jak w sprawie niniejszej - poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości. W świetle powyższego przyznać należy rację pozwanemu, iż nie ma możliwości „odfrankowienia” przedmiotowej umowy.

Przechodząc do oceny kolejnych zarzutów w ramach powództwa głównego, mających świadczyć o zasadności ustalenia nieważności umowy, Sąd przedmiotem oceny, uczynił kwestię sprzeczności całej umowy z zasadami współzycia społecznego.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych

w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

W kontekście oceny umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim, a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się

w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia, tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej, jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem

i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy, czy też presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne, uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

Badaniu po kątem sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, podlega zatem nie tylko treść i cel umowy, lecz znaczenie mają także okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy. Obowiązki informacyjne banku w dacie zawierania spornej umowy, nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Gdyby tak było ocena

w tym przedmiocie dokonywana byłaby w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Tym niemniej obowiązki informacyjne banku w czasie zawierania spornej umowy, wywodzić należy, ze szczególnej funkcji banków. Zdaniem Sądu, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu, w jaki te instytucje w dacie zawierania umowy były odbierane przez przeciętnych konsumentów poszukujących zewnętrznego finansowania na potrzeby zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

Na konieczność zwrócenia szczególnej uwagi przy badaniu ważności umów kredytu bankowego, zwłaszcza waloryzowanych kursem walut obcych, na spełnianie przez banki obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumentów, coraz większy nacisk kładzie także Sąd Najwyższy, wedle którego bank nie może udzielać kontrahentowi informacji nieprawdziwych lub nieścisłych zwłaszcza wówczas, gdy mogą one mieć istotne znaczenie w odniesieniu do możliwości kontynuacji kontraktowej współpracy z klientem i jego decyzji rozporządzania swoimi środkami pieniężnymi (zob. m.in. wyrok SN z 09 listopada 2017 r., I CSK 53/17, Lex nr 2426559).

Dokonując oceny przedmiotowej umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na banku (art. 58 § 2 k.c.), należy sobie uzmysłowić, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki.

Przede wszystkim, zmieniający się kurs waluty, skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie wszakże poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie CHF, a wysokość spłaty w PLN, jako iloczyn kwoty w CHF i kursu. Co oznacza, że wysokość raty zmienia się razem

z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy, może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty, nie będzie on jej w stanie zapłacić. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów na pokrycie zobowiązania wobec banku (zwiększenie ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złotówki, gdyż w tej walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi).

Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej, jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej LIBOR. Saldo zadłużenia staje się natomiast istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy - wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu, pomimo uiszczenia rat, okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła.

Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu, nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje ekonomiczna dwukrotność udzielonego kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego konsumenta i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób, właśnie ta cecha kredytu waloryzowanego do waluty obcej, stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne, im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Zdaniem Sądu, te dwa elementy, mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego), w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy uzyskującego dochody w walucie krajowej. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt waloryzowany kursem waluty obcej staje się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu o podobnych parametrach, ale udzielanego w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych, doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty - mimo iż łatwa do ustalenia - nie jest powszechnie znana. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym, niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji, jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w CHF zamiast w PLN, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta, dodatkowy koszt kredytu.

Dlatego też, prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego, wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań. Dla oceny prawidłowości działania banku, należy zatem ustalić wartości kursu, które powinny zostać podane przed zawarciem umowy, z uwagi na znane każdemu profesjonalnemu podmiotowi prowadzącemu działalność kantorową, historyczne notowania waluty indeksacyjnej.

W ocenie Sądu, bank niewątpliwie zaniechał podania posiadanych przez siebie, jako profesjonalistę, prowadzącego dodatkowo działalność kantorową, pełnych informacji o zmianach kursu waluty indeksacyjnej, w szczególności wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności waluty indeksacyjnej na przestrzeni lat ubiegłych. Nie podał również jak przy takim kursie (maksymalnym), będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane, jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego z uwagi na historyczne notowania poziomu. Zamiast tego bank podał powodowi jedynie szcątkowe, ogólne informacje, przedstawiające kredyt waloryzowany, jako bardziej opłacalny aniżeli klasyczny kredyt złotowy, ze względu na niskie oprocentowanie oraz niski, stabilny kurs CHF. Brak pełnej i rzetelnej informacji mógł w tej sytuacji obiektywnie rzecz oceniając, wpływać przez przeciętnych konsumentów, jakimi są powodowie, na wybór rodzaju kredytu. W ocenie

Sądu, wyłącznie posiadanie pełnych i rzetelnych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej, umożliwia podjęcie im świadomej decyzji. W odniesieniu do kredytu waloryzowanego kursem CHF, musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągnięte zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Wątpliwym jest w szczególności, aby przeciętny konsument, posiadający abstrakcyjną świadomość występowania ryzyka walutowego, był w stanie samodzielnie przeprowadzić symulację porównawczą swojego kredytu w wariantach waloryzowanym walutą obcą oprocentowanym stopą referencyjną charakterystyczną dla danej waluty (w którym ryzyko wzrostu ekonomicznego zadłużenia jest nieograniczone ze względu na nieograniczoną możliwość wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, dodatkowym ryzykiem w takiej umowie jest zmienna stopa referencyjna ustalana w oparciu o dane z rynku zagranicznego) oraz klasycznego kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną WIBOR (w którym jedynym ryzykiem jest ryzyko zmiany wysokości oprocentowania ze względu na zmienną stopę referencyjną, ustalaną jednak w oparciu o dane makroekonomiczne z rynku krajowego).

Z powyższych względów, przy ocenie ryzyka kursowego oraz opłacalności oferowanego przeciętnemu konsumentowi produktu kredytowego, przeciętny konsument opiera się przede wszystkim na informacjach podawanych ze strony banku, który może przeprowadzić odpowiednie symulacje i porównania, pozostawiając konsumentowi decyzję o tym, który

z oferowanych produktów kredytowych, powinien wybrać, tj. klasyczny, czy nowy, z którym konsument nie miał do czynienia, i którego sposób działania powinien zostać przedstawiony klientowi na konkretnym przykładzie, wraz z odpowiednimi zmiennymi. Z tego właśnie względu, konsument ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i waloryzowanego), konsument może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną, płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w motywach ustnych do najświeższej uchwały składu siedmiu Sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) „należyte poinformowanie konsumenta wymaga udzielenia mu w sposób obiektywny i wyczerpujący informacji o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągać ze sobą bezskuteczność postanowienia, w tym ewentualnie

o będącej następstwem tej abuzywności bezskuteczności całej umowy i konsekwencjach z tego wynikających. (...) Brak zgody na postanowienie obejmuje nie tylko wyraźną odmowę, ale także sytuację, w której konsument nie wyraził zgody w rozsądnym czasie od udzielenia mu stosownych informacji.” Sąd rozpoznający sprawę w pełni podziela powyższe stanowisko

w zakresie obowiązku informacyjnego Banku względem konsumenta.

Powyższej oceny nie zmienia fakt złożenia przez powodów w spornej umowie, oświadczenia o ryzyku kursowym oraz o akceptacji zasad funkcjonowania kredytu waloryzowanego zawartego w §11 ust. 4 i 5 umowy. Zauważyć należy, że oświadczenia te

w ogóle nie tłumaczą co należy rozumieć pod pojęciem kosztów kredytu oraz jak mechanizm ryzyka walutowego oraz zmiennej stopy referencyjnej, wpływa na te koszty. Tymczasem jak już wyjaśniono powyżej, ryzyko kursowe oraz ryzyko zmiennej stopy procentowej w przypadku kredytu waloryzowanego, jest dwojakie, przejawiając się zarówno w wartości ekonomicznej salda kredytu, jak i wysokości miesięcznych rat kredytowych. Jak już wyjaśniono czym innym jest ogólna abstrakcyjna świadomość przeciętnego konsumenta występowania ryzyka kursowego, a czym innym praktyczna umiejętność przełożenia tej wiedzy celem porównania dwóch jedynie z pozoru podobnych produktów kredytowych - kredytu złotowego i kredytu waloryzowanego, w którym uruchomienie kredytu następuje w złotych polskich, ale saldo kredytu wyrażone jest w różnych walutach, krajowej i obcej.

Pozwany przed zawarciem umowy, nie przedstawił powodom żadnej symulacji odnośnie historycznego kształtowania się kursu waluty CHF i jego potencjalnego wpływu na saldo oraz raty kredytu. Poza podpisanym oświadczeniem

zawartym w jednym z zapisów umowy kredytowej, powodowie w żaden inny sposób nie zostali poinformowani o ryzyku związanym z oferowanym produktem. Pozwany w szczególności nie przedstawił sposobu przeliczenia kwoty kredytu i jego poszczególnych rat.

Konkludując powyższą część rozważań, należy wskazać, że pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powodom rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka kursowego, co skutkowało powzięciem przez powodów niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu waloryzowanego kursem CHF, związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz banku w długim horyzoncie wykonywania umowy. Sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że w ocenie Sądu, jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.).

Dodać ponadto należy, że zdaniem Sądu, dla oceny kwestii ważności umowy, nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej). W ten sam sposób należy ocenić modyfikację umowy Aneks nr 2, który przewidywał m.in. uprawnienie do dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych w walucie CHF. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wskazane zdarzenie prawne, które nastąpiło po zawarciu umowy, pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Wymieniona ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych, skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF, nie zlikwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżone dla banku prawo do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF, przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat. Co również istotne powodowie przystępując do podpisania Aneksu nr 2 dążyli jedynie do ograniczenia ponoszonych przez nich kosztów spłaty kredytu poprzez dokonywanie wpłat bezpośrednio w walucie CHF, tj. z pominięciem tabeli kursowej tworzonej przez Bank, tworzonej z wykorzystaniem własnej bliżej niedookreślonej marży, której zasad kształtowania powodowie nie znali. Zawierając Aneks nr 2 wolą i świadomością powodów - konsumentów, nie było natomiast konwalidowanie ww. postanowień indeksacyjnych, stanowiących o zastosowaniu własnego kursu waluty Banku do przeliczeń i wprowadzenie postanowień polegających na umożliwieniu spłaty kredytu w walucie indeksacji. Również powyższe nie dotyczyło wprowadzonych za pomocą Aneksu nr 2 postanowień dotyczących zasad kształtowania tabel kursowych, czy też informowania o zmianie wysokości spreadu czy wysokości kursów walut.

W świetle powyższego, kwestionowany przez powodów stosunek umowny, należało uznać za nieważny z uwagi na przede wszystkim, jak już wskazano, naruszające zasadę swobody umów postanowienia indeksacyjne, które wobec dowolności w wyznaczaniu kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji - CHF, zastrzegały dla strony pozwanej prawo do samodzielnego kształtowania świadczenia stanowiącego zobowiązanie powodów, na co nie miała wpływu strona powodowa, a co stanowiło o naruszeniu zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.). Tym samym, sporną umowę należało uznać za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. Ponadto jednak, pozwany naruszając obowiązki informacyjne związane z koniecznością precyzyjnego, rzetelnego i zrozumiałego wyjaśnienia powodom ryzyka kursowego oraz jego skutków, naruszył zasady współżycia społecznego, co świadczy o nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. W tym miejscu należy jasno podkreślić, że pozwany nie miał racji twierdząc, że takie ustalenie jest niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy wybrali droższe kredyty złotowe. Nie sposób oceniać sytuacji i położenia kredytobiorców tzw. „frankowych”, które wyznaczone jest wskutek wykonywania nieważnego stosunku zobowiązaniowego w porównaniu z warunkami, na podstawie których funkcjonują kredytobiorcy posiadający zadłużenie w złotych polskich. O ile umowa pierwszej grupy kredytobiorców jest wadliwa i jako taka w ogóle nie powinna istnieć,

o tyle umowa drugiej grupy znajduje swoje umocowanie w przepisach i może być na ich podstawie wykonywana. Jak to już zostało ustalone, gdyby przeciętny kredytobiorca faktycznie posiadał informację o skutkach zastosowanego w umowie mechanizmu indeksacji i jego wpływie na kształt i wysokość zobowiązania, to nie zawarłby takiej umowy. Nie sposób takiego wniosku wywieść w obliczu kredytobiorców złotych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w pkt. 1 sentencji wyroku.

Uznanie umowy kredytu za nieważną, w zasadzie wyłącza potrzebę jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Jednakże Sąd poddał ocenie pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., klauzule indeksacyjne, ze względu na formułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzonych z tego skutków.

Przy ocenie, czy w umowie kredytowej występują niedozwolone klauzule umowne, należało wziąć zdaniem Sądu pod rozwagę następujące postanowienia: §2 ust. 2 umowy, §2 ust. 3 umowy; §4 ust. 1a umowy; §9 ust. 2 zd. 3 i 4 umowy; §5 ust. 4 OWKM.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to natomiast postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane

w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 art. 385¹ k.c. nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie, Sąd nie miał wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - bank oraz konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. - powodowie, którzy udostępnioną im przez Bank kwotę przeznaczyli na budowę domu jednorodzinnego. W toku postępowania, jak wskazali powodowie dom ten nie był przeznaczony na działalność gospodarczą. Zaciągnięty kredyt w całości przeznaczyli na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z 19 listopada 2019 r. sygn. akt I ACa 216/19) „kwestia braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową jest kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta. Za działalność gospodarczą zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej rozumiemy zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Działalność gospodarczą charakteryzuje zatem chęć zysku. Jak trafnie wskazano w doktrynie nie ma działalności gospodarczej tam, gdzie nie występuje motyw zysku. (Sokołowski T., Komentarz do art. 221 Kodeksu cywilnego, w: Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Jedliński A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Niezbecka E., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna., WKP, 2012). Uwzględniając kryterium typowości zastanowić się trzeba czy konkretna czynność prawna jest bezpośrednio powiązana z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową kupującego. W orzecznictwie wskazuje się, że umowa konsumencka z reguły ma zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych, "prywatnych" podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych lub ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego - takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2007 r., (IV CSK 122/07, publ. w OSNC-ZD z 2008 r. nr 3 poz. 74.)

Przywołana charakterystyka pojęcia konsumenta znajduje w pełni odzwierciedlenie

w warunkach niniejszej sprawy. Nie sposób bowiem uznać w świetle wyjaśnień złożonych przez powodów w charakterze strony, iż zakupiona nieruchomości miała służyć lub służyła celowi zarobkowemu, gospodarczemu. Co istotne, jak już wskazano, była i jest wykorzystywana wyłącznie w celu zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych przez powodów. Należy mieć na uwadze, że w przypadku jednoosobowej działalności gospodarczej nawet jeśli okaże się, że kredytobiorca prowadzi na co dzień działalność w nieruchomości, której zakup został sfinansowany z kredytu hipotecznego, to sama ta okoliczność nie przesądza jeszcze o braku statusu konsumenta po stronie kredytobiorcy, bowiem ważny jest główny cel zawarcia umowy, którym jednak najczęściej pozostaje zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych. Z zeznań powodów wynika, że taki cel im przyświecał, a zatem ich status jako konsumentów w niniejszym postępowaniu jest niewątpliwy. Rozwijając przedmiotową kwestię doprecyzować wypada, iż wobec jednoznacznie określonego celu umowy, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wyjaśnień powodów, którzy wskazali, iż kwota uzyskana z tytułu kredytu przeznaczona została na budowę domu. Brak jest podstaw do kwestionowania konsumenckiego charakteru działania powodów.

W ocenie Sądu, nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane klauzule umowne, zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych, nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana. Na gruncie oceny abuzywności wzorca należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia od samej możliwości negocjowania jego treści. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych, mają bowiem na celu ochronę konsumenta przed narzuceniem mu przez przedsiębiorcę - stronę mającą przewagę rynkową - niekorzystnych dla niego postanowień, a nie tylko przed ukryciem tych postanowień w chwili zawierania umowy (zob. w szczególności wyrok TSUE z dnia 3 czerwca 2010 r., C. (...) A. M. (...) P., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 27 i przytoczone tam orzecznictwo).

Analizowane klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu), jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule indeksacyjne, określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów stanowiące zwrot wykorzystanego kredytu, zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu CHF z dnia „wykorzystania” kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie kredytobiorcy.

Tym samym, Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385¹, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość występowania przeciwnej linii orzeczniczej (por. wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd Okręgowy podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., należy wyklądać wąsko, w myśl zasady *exceptiones non sunt extendendae* i w zgodzie z dyrektywą 93/13 wykładaną w myśl orzecznictwa TSUE, nieuprawnione byłoby twierdzenie, że TSUE opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyraźne określenie głównego przedmiotu umowy obejmuje (...) warunek (...) zgodnie

z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powodów jest określone klauzulami waloryzacyjnymi. Nie do obrony jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”. Tym niemniej, powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul waloryzacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony, nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Z powołanych wyżej już względów, przedmiotowych klauzul za jednoznaczne, uznać nie można. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule waloryzacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia powodom w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogli w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia, czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecnictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (zob. wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp., przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania, niesprzeczne z etyką, moralnością

i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne

z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane, jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu, zawarte w umowie postanowienia określające sposób ustalenia salda kredytu po jego uruchomieniu, a także sposób spłaty rat kredytu, są abuzywne, a tym samym nie wiążą powodów (przywołane powyżej a szczegółowo przytoczone w stanie faktycznym).

Wymaga podkreślenia, że klauzule przeliczeniowe, nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny. Pozwany na podstawie klauzul waloryzacyjnych, mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźniki, według których obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego, przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta możliwości weryfikacji tabel banku (walutowej i kursowej), bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zwrócić należy także uwagę, że mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu oraz spłacie zobowiązania przez powodów. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wyliczeń, którą poza kwotą uruchamianego kredytu, wysokością spłacanych rat wyrażonych w CHF, uzależniona była od przyjętego przez Bank kursu waluty waloryzacyjnej oraz decyzji Banku o tym w jakim procencie do ustalonego przez Bank kursu dodana zostanie prowizja w postaci spreadu.

Nie można także tracić z pola widzenia tego, że w sytuacji, w której kurs waluty waloryzacyjnej wzrastał, wzrastało także realne obciążenie ekonomiczne kredytobiorcy, gdyż wyrażona w CHF rata miała większą wartość ekonomiczną dla kredytobiorcy. Tym samym, podstawa do obliczenia dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu (pobieranego

w walucie polskiej), także wzrastała. Pozwany mógł w zależności od decyzji zarządu, wpływać na wysokość spełnianego przez powodów świadczenia, „rekompensując” sobie w ten sposób np. niską stopę oprocentowania i/lub finansować własne zabezpieczenie kredytu indeksowanego do CHF w postaci transakcji CIRS oraz SWAP. Zabezpieczenie przez bank własnego ryzyka kursowego, musiało wszakże wiązać się z nakładami finansowymi, co jest rzeczą oczywistą i faktem notoryjnym. Powodowie nie otrzymywali natomiast w zamian za pobranie przez pozwanego owego spreadu, żadnej korzyści, będąc przy tym narażonymi na nieograniczone ryzyko kursowe wpływające na ich interes ekonomiczny.

Dodatkowym elementem ocenianego stosunku prawnego, którego rozkład na czynniki pierwsze prowadził do konkluzji o abuzywności całych klauzul waloryzacyjnych opisanych

w umowie w §2 ust. 2 i 3, § 4 ust. 1a i §9 ust. 2, jest to, iż kredytobiorcy nie wyjaśniono dlaczego bank w ogóle stosował różnorodnej kursy waluty waloryzacji. Odmienne

w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut, zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Nie ma przy tym znaczenia z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego, w jaki

sposób bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania). Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału, bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo, jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny,

a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, w tabeli kursowej. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed arbitralnymi decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF.

Połączenie powyższych faktów z omówionym już powyższej w ramach zarzutu naruszenia przez pozwanego obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego, prowadzi do wniosku, że klauzule waloryzacyjne stanowiły rażące naruszenie praw powodów, jako konsumentów, zarówno jeśli chodzi o klauzulę samego ryzyka walutowego, jak i spreadu walutowego.

Wskazać również należy, iż przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych ujmowanych, jako różnica między kursem zastosowanym przez bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu, naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe, czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta, należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na jednorodnych, obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Przedstawionej konstatacji, w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych, nie przekreśla zawarcie przez strony w toku wykonywania umowy kredytowej Aneksu nr 2, wyłączającego abuzywne postanowienia odnośnie dalszych spłat zobowiązania kredytowego, poprzez zastrzeżenie powodom uprawnienia do dokonywania spłat rat bezpośrednio w walucie CHF. W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (Monitor Prawniczy rok 2018, Nr 14, str. 724) trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (zob. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie, czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się, jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż kontrola incydentalna wzorca umownego, obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc,

tj. od początku trwania stosunku prawnego. Wskutek użycia przez przedsiębiorcę niedozwolonego postanowienia umownego, konsument uzyskuje ochronę, która może być dla niego niezwykle korzystna, a przedsiębiorcę dotyka sankcja, która niejednokrotnie może być dla niego dotkliwa i oznaczać związanie umową w kształcie, w którym nigdy by jej dobrowolnie nie zawarł. Innymi słowy, użycie przez przedsiębiorcę abuzywnej klauzuli, rażąco naruszającej interesy konsumenta przez zachwianie na jego niekorzyść równowagi kontraktowej, niejednokrotnie prowadzi do zachwiania tej równowagi w przeciwnym kierunku. Tym niemniej skutki te są w pełni zgodne z prewencyjnymi celami dyrektywy 93/13, zniechęcając przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych postanowień umownych w obrocie konsumenckim i tym samym realizując interes publiczny (tak TSUE w wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B., pkt 54).

Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotykającą przedsiębiorcę sankcją z art. 385¹ § 1 k.c. Tym niemniej, wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych - bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku - ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c.

W świetle powyższego, kwestionowane klauzule umowne przewidujące mechanizm denominacji do CHF zobowiązań stron umowy kredytu, należałoby uznać za niedozwolone postanowienia umowne, gdyby brak było podstaw do stwierdzenia ich nieważności. Jednakże skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących indeksacji, byłaby konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta, a nie co do zasady ustalenie nieważności umowy. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie,

w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 3851; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 3851). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w której wysokość kredytu, została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Z uwagi na okoliczność, że ze wskazanych wyżej przyczyn, zakwestionowaniu podlegałyby cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne byłoby poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej

w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Podstawy uzupełnienia umowy wbrew stanowisku pozwanego, nie można również poszukiwać w obowiązujących zwyczajach, czy poprzez stosowną wykładnię postanowień umowy zgodnie z art. 65 k.c. i mając na uwadze uzgodniony sposób wykonania umowy - art.

354 k.c. Podkreślić bowiem należy, iż w myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienie abuzywne nie wiąże strony. Przedmiotowy przepis stanowi *lex specialis* do art. 58 k.c.

i samodzielnie określa sankcje w przypadku uznania postanowienia za bezskuteczne, w ramach którego brak jest postanowień jak w § 1 art. 58 k.c., w myśl którego „w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy”, o ile taki skutek został przewidziany. Powyższego uregulowania w art. 385¹ § 1 k.c., ustawodawca jednakże nie przewidział. Mając zatem na uwadze fakt, iż postanowienia umowy opisane w §2 ust. 2, §4 ust. 1a i §9 ust. 2 umowy, z uwagi na ich abuzywność nie wiążą stron umowy, brak jest podstaw do poszukiwania regulacji, która przedmiotową lukę by uzupełniła.

Takie też stanowisko zostało ukształtowane w orzecznictwie TSUE oraz Sądu Najwyższego, w których przyjęto, iż w przypadku wyeliminowania klauzuli abuzywnej - klauzuli dotyczącej jednostronnego ustalania przez bank kursu waluty, która ma wpływ na wysokość zobowiązania kredytobiorcy, nie ma możliwości uzupełnienia, zastąpienia przedmiotowego kursu, tj. wypełnienie luki, przepisem prawa krajowego o charakterze ogólnym, tj. kursem średnim NBP (pkt 3 tezy wyroku z 3 października 2019 r. C-260/18 (D.), teza 65, 69 wyroku z 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10 ((...) SA), teza 40 i 51 wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie C 118/17 (Z. D.), wyrok z 24 października 2018 r. II CSK 632/17, wyrok z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18). W tej sytuacji pozostaje kwestia oceny, czy wobec bezskuteczności regulacji dotyczącej tabeli kursowej i braku możliwości stosowania mechanizmu przeliczeniowego, umowa może nadal funkcjonować, tj. być wykonywana.

W praktyce, w judykaturze krajowej, jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE), można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

a/ przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,

b/ przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,

c/ przewidujące nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Co do zasady, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. umowa powinna wiązać w pozostałym zakresie, jednakże stać się tak może jedynie w razie możliwości utrzymania takiej umowy w mocy po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 39, 40, 43, 47).

Przy wykładni art. 385¹ i nast. k.c., nie można jednak zapominać, że regulacja zawarta

w art. 385¹-385³ k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach

w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, w razie gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385¹ § 2 k.c., należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane

w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W zakresie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy

w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji. Konieczne jest zatem odniesienie się do wypracowanej w orzecznictwie TSUE wykładni przepisów

o klauzulach abuzywnych, przytaczając aktualne orzecznictwo.

W wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B. (pkt 56) TSUE wskazał, że w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po usunięciu nieuczciwego warunku, prawo UE nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął nieuczciwy warunek, poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w sytuacjach, w których unieważnienie nieuczciwego warunku zobowiązywałoby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na szczególnie niekorzystne penalizujące go konsekwencje.

Z kolei w wyroku z 15 marca 2012 r., C-453/10, P. i P., TSUE wskazał, że kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny,

a niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy.

W wyroku z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, TSUE podniósł, że sąd nie ma obowiązku odstąpienia od stosowania danego warunku, jeżeli konsument, po powiadomieniu go przez sąd ma zamiar nie podnosić jego nieuczciwego i niewiążącego charakteru, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek.

W dniu 3 października 2019 r. zapadł wyrok TSUE w sprawie C-260/18 (D.). Wyrok ten stanowi podsumowanie orzecznictwa TSUE dotyczącego problematyki klauzul abuzywnych na tle kredytów frankowych. W wyroku tym TSUE przesądził następujące kwestie:

1. w razie stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego (w szczególności klauzuli indeksacyjnej) „umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków” (pkt 39);
2. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
3. ww. zgodność z przepisami prawa krajowego utrzymania umowy po wyłączeniu klauzul abuzywnych ma być oceniana przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, bez uwzględniania sytuacji stron (pkt 39, 41);
4. jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie mogła obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy było niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
5. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
6. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

7. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współzycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim, gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku, wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatując, zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu czterech klauzul abuzywnych dotyczących denominacji.

Odnosząc się do powyższego zwrócić należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego).

Z uwagi na okoliczność, że - ze wskazanych wyżej przyczyn - zakwestionowaniu podlegałyby cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, jak już wskazano powyżej, zbędne byłoby poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Wskazywano już również, że takiej regulacji nie stanowi art. 358 § 2 k.c., w tym wobec braku przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie do stosunków umownych zawartych przed datą jego wejścia w życie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji.

Zastrzec należy, iż Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powodów, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, który skłania się za nieważnością umowy na żądanie konsumenta.

Nie sposób byłoby zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że nawet w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodzących, dowolności ustalania Tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od praktyki przyjętej powszechnie w obrocie.

Ponadto uzupełnianie treści umów po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych przez zastosowanie przepisów odwołujących się do klauzul generalnych, jak już przywołano powyżej, jednoznacznie wykluczył TSUE, orzekając, że byłoby to sprzeczne z prawem unijnym (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 61-62).

W ocenie Sądu, nie jest dopuszczalne ustalenie wpływu abuzywności postanowienia umownego na całość umowy, nie w oparciu o treść normatywną przepisu dyspozytywnego, który miałby znaleźć zastosowanie, lecz o jego wykładnię, gdyż takie podejście sprzeczne byłoby z rozumieniem przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy zaproponowanym przez TSUE w orzeczeniu wydanym w sprawie C - 26/13. Podobne stanowisko zajął również TSUE w wyroku wydanym w sprawie C - 260/18, w akapicie 62. Ponadto z orzeczenia TSUE

w sprawie C - 26/13 należy, zdaniem Sądu wyprowadzić wnioski, iż ocena sytuacji konsumenta w razie stwierdzenia nieważności całej umowy, winna następować nie wedle stanu z daty zawarcia umowy, lecz z daty ustalania przez sąd abuzywności postanowień umownych oraz skutków tej abuzywności dla możliwości dalszego obowiązywania umowy, co również potwierdził TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C - 260/18, w akapicie 56. Na powyższą konstatację wskazuje również okoliczność, iż w dacie zawarcia umowy kredytu indeksowanego, konsument nie uzyskuje od banku żadnego przysporzenia, lecz jedynie zobowiązanie do udostępnienia kwoty kredytu, bo do wypłaty kredytu dochodzi na skutek dyspozycji kredytobiorcy już po zawarciu umowy. A zatem, ocena skutków abuzywności wedle okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy z pewnością nie prowadziłaby do wniosku, iż w tej dacie konsument ma obowiązek zwrotu kwoty świadczonej przez bank, co mogłoby okazać się dla niego niekorzystne. Stwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE, iż ustalenie nieważności całej umowy powodowałoby po jego stronie obowiązek zwrotu części kredytu pozostałej do spłacenia, wskazuje na dopuszczenie przez Trybunał tej możliwości na skutek ustalenia sytuacji konsumenta w dacie dokonywania tej oceny. Zresztą, w kolejnych orzeczeniach, Trybunał doprecyzował, że możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego istnieje tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r., w sprawach C-96/16 i C-94/17).

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie zaistniały przesłanki, które uzasadniałyby twierdzenie, iż ewentualne doprowadzenie do ustalenia nieważności całej umowy, byłoby sprzeczne z interesami powodów lub negatywnie wpływało na ich sytuację faktyczną lub prawną, zwłaszcza, że powodowie sami wystąpili z takim roszczeniem. A zatem, w świetle powyższych rozważań, należy poddać analizie treść Umowy, po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień w zakresie indeksowania, mechanizmu i sposobu dokonania indeksacji pod względem prawnym oraz wpływu na sytuację konsumenta, w sytuacji braku możliwości zmiany przez sąd treści niedozwolonych postanowień, jak również braku przepisu dyspozytywnego, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce abuzywnych postanowień. Oceny tej, zdaniem Sądu, należy dokonać poprzez odwołanie się do ogólnych zasad prawa cywilnego w zakresie zobowiązań oraz treści czynności prawnych.

W razie ustalenia abuzywności tylko postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji oraz ich posiłkowego charakteru, trzeba wskazać, iż na skutek ich wyeliminowania pozostaje umowa kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej. Zdaniem Sądu, uznać należy, że nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów, zaś taka czynność prawna musi zostać uznana za nieważną z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 353¹ k.c.). Zgodnie bowiem z art. 353¹ k.c., strony mogą ułożyć stosunek prawny wedle uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego.

O charakterze kredytu indeksowanego, jako podtypu umowy kredytu, decyduje łączne wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalonego w oparciu o stawkę LIBOR. Czynność przeliczania kwoty wykorzystanego kredytu na walutę indeksacji oraz następnie rat kredytowo - odsetkowych na walutę kredytu jest efektem ustalenia przez strony celu umowy, jakim jest możliwość zastosowania stopy LIBOR. W ocenie Sądu, pozostawienie w obrocie prawnym kredytu złotówkowego oprocentowanego według stopy LIBOR, wykracza poza granice kompetencji stron, z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, tj. słuszności kontraktowej oraz pozostaje w sprzeczności z naturą gospodarczą kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty CHF.

Nie budzi wątpliwości, iż zawieranie umów kredytu przez podmioty prawa cywilnego, wiąże się z kierowaniem się przez obie strony podstawowymi regułami ekonomicznymi, określającymi sposoby i zasady podejmowania decyzji w zakresie posiadanych dóbr w ramach wyznaczonych przez podstawowego regulatora rynku, na którym współdziałają, czyli przez państwo. Polska Konstytucja w art. 20 wskazuje, iż społeczna gospodarka rynkowa jest podstawą ustroju

gospodarczego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak to wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 stycznia 2001 r., II K 17/00, społeczna gospodarka rynkowa zakłada koncepcję równowagi interesów uczestników rynku i zarazem poszanowania ich autonomii, tworząc konstytucyjną gwarancję negocjacyjnego sposobu rozstrzygnięcia spraw spornych, umożliwiającą przewyciężanie napięć i konfliktów w procesie gospodarowania. Powyższe oznacza, iż przy ocenie możliwości i szansy nawiązania stosunku cywilnoprawnego należy wziąć pod rozwagę znane i ustalone zasady działania rynku gospodarczego, wpływające na decyzję podmiotów prawa związania się umową. Mieści się to zatem w zakresie pojęcia słuszności kontraktowej, rozumianej nie tylko, jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, ale również sprawiedliwe rozłożenie korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku.

Stopa LIBOR ustalana jest przez administratora tego wskaźnika w oparciu o preferencje banków działających na londyńskim rynku międzybankowym, uczestniczących w procedurze (tzw. fixingu), co do udzielenia kredytu innemu bankowi w walucie CHF na okres, w przypadku niniejszej Umowy, trzech miesięcy. Trzeba wskazać, iż chodzi tu o kredyt niezabezpieczony, na dłuższy okres, niż jedna noc, a zatem droższy niż kredyt typu overnight. Skoro zatem, wskaźnik ten ustalany jest dla konkretnej waluty, innej niż złotówki, sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej byłoby pozostawienie w mocy umowy o parametrach nieznanymi w obrocie. Zdaniem Sądu, z okoliczności sprawy wynika, że powodowie nie wynegocjowaliby umowy

o takiej treści. Oczywiście, bank jako przedsiębiorca może stosować oprocentowanie wedle swojego uznania, choć oczywiście w granicach obowiązującego prawa w tym zakresie (odsetki maksymalne), albo kierować wskaźnikami referencyjnymi stóp procentowych, ustalonymi dla określonej waluty, jak LIBOR, WIBOR, EURIBOR, czy też stopy ustalane przez odpowiednie banki centralne, lecz z oczywistych względów, wynikających z reguł ekonomicznych, wybór stawki odniesienia będzie obejmował tę stopę, której waluty dotyczy kredyt, nie zaś innej, choćby korzystniejszej dla banku. A zatem, z tego punktu widzenia zasady słuszności kontraktowej, które pozwalają także na ocenę szans na nawiązanie stosunku prawnego o danej treści, przemawiają przeciwko uznaniu możliwości obowiązywania umowy stron, po wyeliminowaniu z jej treści postanowień niedozwolonych dotyczących indeksacji oraz jej mechanizmu. W ocenie Sądu, powyższa konstatacja nie jest także sprzeczna z celami dyrektywy 93/13, oraz orzecznictwem TSUE, bowiem uznanie nieważności umowy z powyższego powodu, zmierza do przywrócenia równowagi pomiędzy stronami, bowiem nie naraża żadnej ze stron na konieczność pozostawania w stosunku cywilnoprawnym, którego istnienie sprzeczne byłoby

z zasadami słuszności kontraktowej, a także skutecznie zniechęci bank do stosowania postanowień umownych o takiej treści. Zdaniem Sądu, uznać należy, że nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów, zaś taka czynność prawna musi zostać uznana za nieważną z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.).

Przeprowadzone rozważania prowadziłyby do wniosku, że w świetle prawa unijnego w grę mogłyby wchodzić dla Sądu dwie możliwości - albo pozostawienie umowy w mocy z klauzulami abuzywnymi, albo stwierdzenie jej nieważności, przy czym rozstrzygająca byłaby w tym zakresie wola konsumenta (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 51, 56, 67-68). Powodowie, żądając w ramach powództwa głównego ustalenia nieważności umowy, jednoznacznie wyrazili swoją wolę, co obligowałoby Sąd do uwzględnienia powództwa w tym zakresie - również w razie niestwierdzenia jej niezgodności z prawem i z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, na podstawie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Ustalona przez Sąd abuzywność klauzul indeksacyjnych pociągała za sobą skutek w postaci nieważności całej umowy kredytowej. Mając na względzie powyższe Sąd uwzględnił powództwo główne w tym zakresie.

Konsekwencją ustalenia nieważności umowy kredytu było uwzględnienie roszczenia powodów o zapłatę uiszczonych przez nich świadczeń nienależnych wskutek wykonywania wadliwego zobowiązania. Sąd rozpoznając to roszczenie opowiada się za zastosowaniem

w ramach niniejszego procesu tzw. teorii dwóch kondykcji, która w dacie orzekania, w ramach tzw. procesów frankowych, funkcjonuje w judykaturze niezależnie od tzw. teorii salda.

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną - przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344). „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu” (uchwała SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579).

W kontekście zarzutów pozwanego wskazać trzeba, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok. SN z 12 grudnia 1997 r., III KKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że Kredytobiorcy posiadali pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanego, tytułem spłaty rat kredytowych jest nienależne. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, jak również ważności Umowy na zasadach ogólnych, była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez Sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez Kredytobiorcę omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie, mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, niepubl. oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). W ocenie Sądu spełnienie świadczenia przez Kredytobiorcę nastąpiło w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej Umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia. Skutkiem zaś wypowiedzenia Umowy było postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co w przypadku Umowy kredytowej opiewającej na kilkaset tysięcy złotych, skutecznie zniechęca Kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd Najwyższy w przytoczonej już wcześniej uchwale składu siedmiu Sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) podtrzymał stanowisko z uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20) wskazując, że roszczenia kredytobiorcy względem banku i banku względem kredytobiorcy o zwrot świadczeń spełnionych wskutek nieważnej umowy mają charakter odrębny i są niezależne, co oznacza, że nie ulegają automatycznej wzajemnej kompensacji. Konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu, niezależnie od tego czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanego kredytu.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w pkt. 2 sentencji wyroku zasądzając od pozwanego na rzecz powodów kwoty łącznie 34 456,11 zł i 74 824,14 CHF. Jak ustalono powodowie co prawda od momentu uruchomienia kredytu uiszcili na

rzecz pozwanego Banku kwoty łącznie 158 229,41 zł (do 10 października 2012 r.) i 74 824,14 CHF (od dnia 8 listopada 2012 r. do dnia 8 stycznia 2020 r.), jednakże jak sami wskazali w ramach niniejszego postępowania w zakresie kwoty w PLN dochodzili jedynie części przysługującej im od Banku należności obejmującej wpłaty w okresie od czerwca 2010 r. do października 2012 r. Jednocześnie powyższe kwoty nie były kwestionowane przez stronę pozwaną w toku procesu, ponadto wynikają z zaświadczenia wystawionego przez Bank.

W powołanym świetle Sąd przyjął, że świadczenia pieniężne spełniane przez powodów na rzecz pozwanego we wskazanym okresie, tytułem spłaty nieważnej ex tunc Umowy, stanowiły świadczenia nienależne, podlegające zwrotowi. Podstawa prawna stanowiąca przyczynę ich spełniania, odpadła. Zastrzeżenie to dotyczy zarówno świadczeń obejmujących spłatę kapitału jak i odsetek. Pomimo ustalenia, że powodowie uiszcili na rzecz pozwanego Banku kwoty wyższe od tych żądanych w ramach pozwu, Sąd zasądził na ich rzecz kwoty w zakresie zgłoszonego żądania. Na podstawie art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Wobec powyższego rozstrzygnięcie w sprawie należało ograniczyć do żądania pozwu. Jednocześnie Sąd nie widział przeciwwskazań dla zasądzenia świadczenia częściowo w złotych polskich i częściowo we frankach szwajcarskich, skoro w takim kształcie powodowie uiszczali świadczenia na rzecz pozwanego Banku.

Elementem rozstrzygnięcia z pkt. 2 sentencji wyroku jest uwzględnienie przez Sąd podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania. Należy w pierwszej kolejności odnieść się jednak do zgłoszonego zarzutu potrącenia. Oba zarzuty zostały przez pozwanego zgłoszone jako ewentualne, ale wobec ich precyzyjności i zasadności - w odniesieniu do zatrzymania - Sąd nie widział podstaw do jego nieuwzględnienia.

W odniesieniu do wierzytelności powodów w walucie obcej, nie ma możliwości potrącenia przez dłużnika wierzytelności w złotych bez wcześniejszego skorzystania z uprawnienia wynikającego z art. 358 § 1 k.c., tj. możliwości spełnienia w walucie polskiej świadczenia wyrażonego w sumie pieniężnej wyrażonej w walucie obcej. Ponadto zgodnie z art. 358 § 2 i 3 k.c. w przypadku, w którym oświadczenie o potrąceniu składa dłużnik będący w opóźnieniu, to do wierzyciela należy wybór kursu po którym nastąpić powinno przeliczenie – ustalenie wysokości świadczenia w złotych. Bez dokonania przez niego takiego wyboru, w razie potrzeby zgodnie z zasadami określonymi w art. 365 § 3 k.c., nie można dokonać odpowiedniego przeliczenia, a w konsekwencji ustalić w jakim zakresie nastąpiło wygaśnięcie zobowiązań – potrącenie nie jest więc skuteczne. Wreszcie – zgodnie z art. 498 § 1 k.c. jedną z przesłanek potrącenia jest wymagalność obu wierzytelności i możliwość ich dochodzenia przed sądem lub przed innym organem państwowym. W momencie składania przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu przedstawiona do potrącenia wierzytelność nie była zaś wymagalna. Wymagalność zobowiązania o charakterze bezterminowym uzależniona jest, zgodnie z art. 455 k.c., od wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania. Przy czym termin spełnienia świadczenia określony został jako niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Nawet przy niezwykle liberalnym podejściu do wykładni pojęcia „niezwłocznie” nie sposób uznać aby świadczenie miało być spełnione w momencie dojścia wezwania do wiadomości dłużnika. Tymczasem zobowiązanie staje się wymagalne z chwilą upływu terminu spełnienia świadczenia. Dopiero wówczas wierzyciel uzyskuje możliwość żądania od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik może i powinien to żądanie zaspokoić. Z tego względu nie jest możliwe połączenie w jednym oświadczeniu wierzyciela postawienia zobowiązania w stan wymagalności poprzez wezwanie do jego spełnienia i dokonanie jego potrącenia, gdyż w chwili składania oświadczenia o potrąceniu nie nadejdzie jeszcze termin spełnienia świadczenia a więc wierzytelność nie będzie wymagalna.

Inaczej ma się rzecz z podniesionym zarzutem zatrzymania. Na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. pozwany podniósł, że przysługuje mu prawo zatrzymania do czasu, aż powodowie zaoferują zwrot świadczenia otrzymanego od pozwanego – wypłaconej kwoty kredytu. Zarzut ten co do zasady należy uznać za usprawiedliwiony, dzieląc w pełni argumentację pozwanego.

Zgodnie z art. 496 k.c., stosowanym odpowiednio do przypadku nieważności umowy na podstawie art. 497 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo

zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten ma zastosowanie do zobowiązań z umów wzajemnych, ponieważ w nich występują świadczenia wzajemne (art. 488 § 1 k.c.). Zgodnie zaś z art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Pomimo istnienia rozbieżności w doktrynie, za taką umowę w zakresie samych świadczeń stron należy uznać umowę kredytu, ponieważ odpowiednikiem świadczenia banku

w postaci oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, a następnie umożliwienia wykorzystania tej kwoty w sposób określony w umowie jest świadczenie kredytobiorcy w postaci zapłaty odsetek (oprocentowania) i prowizji. Zostało to podkreślone przez Sąd Najwyższy w przytoczonej już uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, Lex nr 3120579). Należy traktować odrębnie każde z roszczeń powstałych na skutek nieważnej umowy zdarzeń prawnych. Sąd Najwyższy wskazał, że z art. 410 § 2 k.c. wynika, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest - z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji - świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu.

Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest, odmiennie od zarzutu potrącenia, konieczne aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy treścią artykułów 496 i 498 k.c., a także odmiennym celem jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. Jednocześnie realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Ponadto zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c., art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie, zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania. Przewidziane w art. 496 k.c. prawo zatrzymania powstaje w sytuacji, gdy skutkiem odstąpienia od umowy, które wynika z umowy wzajemnej, każdej ze stron zobowiązania służy uprawnienie do zwrotu spełnionego świadczenia (wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01, Legalis).

W związku z powyższym uznać należy, że pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania kwot uiszczonych przez powodów świadczeń tytułem spłaty kredytu do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu otrzymanego świadczenia albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot. Zgodnie

z art. 496 k.c. skutki zarzutu zatrzymania w zakresie obowiązku spełnienia świadczenia ustają albo w przypadku zaoferowania zwrotu otrzymanego świadczenia pieniężnego, albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot. Z treści przepisu nie wynika aby to dłużnik podnoszący zarzut zatrzymania miał dokonywać wyboru pomiędzy tymi sposobami zabezpieczenia jego interesów. Stąd też wybór przyznać należy wierzycielowi, którego roszczenie zostało ubezwzględnione poprzez podniesienie zarzutu zatrzymania, zgodnie z odpowiednio zastosowaną regulacją zobowiązania przemienne, tj. art. 365 § 1 k.c.

Tym samym sąd zamieścił w wyroku zasądzającym zwrot świadczenia zastrzeżenie uzależniające wykonanie tego obowiązku przez pozwanego od jednoczesnego spełnienia własnego świadczenia zwrotnego przez powodów albo zabezpieczenia jego spełniania

w wysokości udzielonego i wypłaconego kredytu, tj. 550 000 zł.

W ramach podniesionych przez pozwanego zarzutów potrącenia i zatrzymania Bank wskazał, że przysługuje mu również wierzytelność względem powodów z tytułu tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, czyli kwota 193 815 zł. W ocenie Sądu w ramach niniejszego postępowania, tj. zgłoszonego zarzutu zatrzymania niezasadne było

dokonywanie jego oceny w zakresie w/w kwoty wyliczonej przez pozwanego jako wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z udostępnionego im kapitału bez tytułu prawnego, którego brak przesądziło w niniejszym postępowaniu uwzględniając powództwo o ustalenie nieważności umowy. Zaznaczyć wypada, iż pozwany w/w kwotę ustalił w oparciu o średnią cenę kredytu

w walucie polskiej (gdyż takie środki faktycznie otrzymał kredytobiorca przy uruchomieniu kredytu), czyli w oparciu o wskaźnik WIBOR, za okres rzeczywistego wykorzystania kredytu. W ocenie Sądu jak już zaznaczono w toku niniejszego postępowania nie istniała potrzeba weryfikowania prawidłowości wyliczenia w/w kwoty albowiem:

- po pierwsze z uwagi na fakt, iż kwota żądana przez powodów w ramach niniejszego postępowania z tytułu nieważności umowy opiewała na należność niższą niż kwota udzielonego kredytu, tj. 550 000 zł;

- po drugie w ocenie Sądu wspomniany już powyżej spór odnośnie charakteru umowy, tj. czy jest ona wzajemna czy nie, jest istotny z punktu widzenia podniesionego zarzutu zatrzymania, niemniej jednak powyższy element jest bezsporny w zakresie kwoty salda kredytu. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż bezspornie powodowie w tym zakresie są zobowiązani stricte do kwoty jak została na ich rzecz spełniona;

- po trzecie w ocenie Sądu kwestia sposobu ustalenia kosztów/szkody jaką pozwany poniósł na skutek udostępnienia kwoty kredytu stosując we wzorcu umowy postanowienia, które po pierwsze są nieważne a po drugie badane w kontekście przesłanek art. 385¹ k.c. nieuczciwe nie została przesądzona. Niniejsze postępowanie z uwagi na dwie pierwsze przyczyny nie było również właściwe do rozważania przedmiotowej kwestii. Na chwilę obecną nadal bowiem pozostaje sporne czy wobec faktu, iż nieważność umowy wynika również z zastosowania abuzywnych postanowień, uwzględnienie takiego roszczenia nie prowadziłoby do podważenia/ograniczenia ochrony zapewnionej przez ustawodawcę konsumentowi. W tej bowiem sytuacji pozwany nie odczułby faktycznie negatywnych skutków stosowania nieuczciwych klauzul. Pytanie zatem czy w takiej sytuacji przedmiotowe wynagrodzenie nie powinno ograniczać się stricte do ceny udostępnionej pieniądza, czy też rzeczywistych kosztów związanych z jego udostępnieniem do korzystania. Jak to już zostało wskazane uznanie umowy za nieważną oznacza, że strony muszą sobie zwrócić nienależne świadczenia: kredytobiorca kwotę kredytu, a bank wpłacone raty kapitałowe i odsetkowe. Gdyby po upadku umowy bank był uprawniony do żądania zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, a zatem zapłaty ekwiwalentu odsetek oraz innych opłat, obliczonych według jego własnych ustaleń, wówczas za pozbawioną wszelkiego znaczenia należałoby uznać sankcję nieważności umowy, ale także zakaz uzupełniania umowy przez Sąd.

Uwzględniając podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania do kwoty udzielonego kredytu w kwocie 550 000 zł Sąd miał również na uwadze, iż należność banku w tym zakresie nie uległa przedawnieniu. Zgodnie bowiem z aktualnie obowiązującą regulacją art. 117 § 2¹ k.c. po upływie okresu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przeciwko konsumentowi, zaś powodowie niewątpliwie posiadają status konsumenta w rozumieniu art.

22¹ k.c. Odnośnie powyższej kwestii wypowiedział się już również Sąd Apelacyjny w Warszawie

w sprawie sygn. akt VI ACa 779/19 (wyrok z 25 listopada 2020 r. niepubl. LEX nr 3145135) wskazując, iż dla oceny powyższego konieczne jest odwołanie się do art. 120 § 1 k.c. W tym zakresie istnieją dwie możliwości - pierwszą z nich jest możliwość uznania, iż bank mógł domagać się zwrotu wypłaconego kredytu już w chwili jego udostępnienia, co oznaczałoby, że roszczenie banku o zwrot kapitału uległoby przedawnieniu nie tylko przed skorzystaniem

z prawa zatrzymania, ale w ogóle przed zainicjowaniem postępowania, skoro kredyt został wypłacony zgodnie z postanowieniami spornej umowy w dniu 31 października 2007 r. (pierwsza transza). Skoro jednak powodowie pomimo zaistnienia podstaw do kwestionowania ważności umowy, przez okres ponad 12 lat ją realizowali, to w tej sytuacji nie sposób uznać aby bank mógł domagać się wcześniej zwrotu kwoty kredytu, aniżeli od dnia, w którym konsument w relacji z bankiem zmanifestował wolę odwołania się do tego rodzaju wadliwości umowy kredytowej. Podzielając w/w pogląd przywołany zgodnie z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt V CSK 382/18 z 11 grudnia 2019 r., uznać należało, iż dla oceny kwestii przedawnienia/braku przedawnienia roszczenia banku znajdzie zastosowanie druga możliwość, tj. iż roszczenie banku o zwrot kwoty kredytu stało się wymagalne najwcześniej z dniem, w którym powodowie po raz pierwszy zakomunikowali pozwanemu, iż de facto zawarta pomiędzy stronami umowa jest nieważna, tj. że zostały spełnione warunki art. 58 k.c.

Tożsame stanowisko potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21). W ustnych motywach pkt 6 Sąd przyjął, iż „kredytodawca może żądać zwrotu swego świadczenia dopiero od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna, do tego bowiem czasu jej skuteczność pozostaje w zawieszeniu na korzyść konsumenta. W czasie tego zawieszenia przedawnienie roszczenia restytucyjnego kredytodawcy nie może rozpocząć biegu. Przedawnienie zaś roszczenia restytucyjnego konsumenta nie może rozpocząć biegu – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.”

Sąd orzekający w pełni podziela wyrażony pogląd albowiem dopiero przyjęcie w/w warunków otwierających Bankowi drogę do żądania zwrotu świadczenia, które spełnił na rzecz kredytobiorców w pierwszej kolejności, odpowiada zasadom współzycia społecznego,

w szczególności zasadzie równości prawa i uczciwości. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż powodowie po raz pierwszy o tym, że umowa jest nieważna zakomunikowali pozwanemu w wezwaniu do zapłaty z 6 marca 2020 r., skierowanego do pozwanego w tym samym dniu. W odpowiedzi na powyższe pozwany w pierwszym piśmie, które wpłynęło do Sądu w dniu 10 sierpnia 2020 r., w której to dacie z pewnością odpis powinien zostać doręczony pełn. powodów, umożliwiając zapoznanie się z nim przez powodów, pozwany podniósł zarzut zatrzymania, jednoznacznie wskazując w jakiej wysokości i w jakim przypadku ma być zastosowany.

W tej sytuacji w ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, iż roszczenie pozwanego o zwrot kwoty odpowiadającej wysokości kwoty kredytu uległo przedawnieniu.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot środków pieniężnych rozstrzygnięto na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Jednocześnie wpływ na kształt rozstrzygnięcia odsetkowego miało uwzględnienie zarzutu zatrzymania. Mianowicie wobec powyższego pozwany znajdował się w opóźnieniu w zapłacie kwoty z tytułu zasądzonego świadczenia nienależnego od dnia wskazanego w wezwaniu go przed powodów do zapłaty pismem z dnia 6 marca 2020 r. Zgodnie z tym wezwaniem powodowie domagali się spełnienia na ich rzecz świadczenia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 marca 2020 r. Odsetki należało zatem zasądzić począwszy od dnia następnego. Zarzut zatrzymania został zgłoszony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, która wpłynęła do Sądu 10 sierpnia 2020 r. Należało zatem zasądzić odsetki do dnia 24 sierpnia 2020 r. uznając termin 14 dni na spełnienie świadczenia przez powodów za wystarczający. Pozwany nie znajdował się w opóźnieniu po upływie tego terminu, toteż w pkt. 3 sentencji wyroku Sąd oddalił w pozostałym zakresie powództwo główne, tj. w części żądań odsetkowych.

Ograniczając roszczenie odsetkowe Sąd miał na uwadze fakt, iż skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie

w spełnieniu świadczenia (wyrok SN z 31 stycznia 2002 r. sygn. akt IV CKN 671/00, opubl. OSNC z 2002 r. nr 12 poz. 155). Sąd ma świadomość, iż powyższy skutek następuje z chwilą skutecznego i kategorycznego podniesienia zarzutu zatrzymania, co do których w ocenie Sądu nie powinno być wątpliwości w niniejszej sprawie. Faktem jest, iż pozwany wskazał, że podnosi je na wypadek uznania nieważności umowy. Powyższe jednak w kontekście ustalonych okoliczności poczytywać należy jako zgłoszone w sytuacji uwzględnienia roszczenia głównego albowiem tylko w tej sytuacji powstawało po stronie powodów roszczenie o zwrot wszystkiego co zapłacili, a po stronie pozwanej własne żądanie zwrotu tego co świadczyła powodom. Ponadto nie ulega wątpliwości, iż pozwany jednoznacznie określił kwotę stanowiącą wysokość zarzutu zatrzymania, sprecyzował również jakie składniki ją tworzą, co w ocenie Sądu nie rodziło jakichkolwiek problemów z ustaleniem zakresu kwotowego podniesionego zarzutu.

Odnośnie sposobu zasądzenia kwot żądanych przez powodów z tytułu nieważności umowy wskazać należy, iż brak było podstaw zarówno do zasądzenia solidarnie na ich rzecz, jak również w częściach ułamkowych po 1/2.

W ocenie Sądu brak było podstaw do przyjęcia, że powodowie są uprawnieni solidarnie, tj. że zachodzi solidarność po stronie wierzycieli albowiem nie statuowała jej ani czynność prawna ani nie wynikała ona z przepisu prawa, czy też z wspólności majątkowej małżeńskiej powodów. Mając na względzie, że oboje małżonkowie wystąpili razem w procesie, nie ma także podstaw do zasądzenia przedmiotowej kwoty w ułamku 1/2 (co wynika z domniemania równości udziałów

małżonków w ustroju wspólności ustawowej). Powodowie nie wskazywali również, aby spłata kredytu następowała z majątku osobistego któregoś z małżonków.

Z tych też względów z uwagi na treść art. 31 § 1 k.r.i.o. zasadne było zasądzenie żądanych świadczeń wyłącznie łącznie na rzecz powodów.

W zakresie natomiast uwzględnionego zarzutu zatrzymania Sąd uznał, iż obowiązek spełnienia kwoty kredytu spoczywał już solidarnie na powodach, jako podmiotach, które wspólnie uzyskały w zdarzeniu (czynności), w wyniku którego doszło do udostępnienia im kwoty kredytu, która statuuje po ich stronie jednocześnie obowiązek solidarnego ich zwrotu.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów powołując się na 10letni termin przedawnienia. Sąd miał jednak na uwadze stanowisko wyrażone w ostatnim z wydanych orzeczeń przez trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-776/189 i C-782/19,

w którym wskazał, iż roszczenie konsumenta w zakresie zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieuczciwego warunku, nie może ulec przedawnieniu. Uwzględniając to stanowisko, jak również fakt, iż dochodzone przez powodów kwoty obejmowały świadczenia spełnione

w okresie 10 lat przed złożeniem pozwu, tj. w okresie wynikającym z art. 118 k.c. przed nowelizacją wprowadzoną 9 lipca 2018 r., brak było podstawy do uznania, iż w jakiegokolwiek części, świadczenie którego dochodzą powodowie jest przedawnione.

Zważywszy na fakt, że określone w pozwie roszczenie główne podlegało uwzględnieniu w całości (poza częścią roszczenia odsetkowego), nie było podstaw, aby przedmiotem rozstrzygnięcia czynić zgłoszone przez powodów roszczenie ewentualne. Podkreślić bowiem należy, że żądanie ewentualne zgłaszane, jako dodatkowe na wypadek niemożności uwzględnienia przez Sąd żądania zasadniczego, jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń. Przy uwzględnieniu żądania zasadniczego sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, a czyni to jedynie, gdy brak jest podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego (również pierwszego ewentualnego, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, z 31 stycznia 1996 r., III CRN 58/95, nie publ., z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 219/11, nie publ. i z dnia 4 października 2012 r., I CSK 100/12, nie publ.).

O kosztach procesu orzeczono w pkt. 4 sentencji wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wynikającą z art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powodowie ulegli pozwanemu w niewielkim zakresie wobec czego zasadnym było obciążenie pozwanego całością kosztów poniesionych przez powodów, tj. 11 834 zł.

Powodowie ponieśli koszty opłaty sądowej od pozwu -1 000 zł, opłat skarbowych od pełnomocnictw – 34 zł i koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynoszącej ze względu na wartość przedmiotu sporu w ramach powództwa głównego - 10.800 zł.

Zasadnym było także zasądzenie na rzecz powodów odsetek od kosztów procesu, albowiem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dnia 6 czerwca 2020 r., a zatem już po nowelizacji przepisów w tym zakresie (która weszła w życie w dniu 7 listopada 2019 r.). Powyższe koreluje z treścią art. 98 § 1¹ k.p.c., zgodnie z którym od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie

w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty. Odsetki od przyznanego zwrotu kosztów procesu należą się z mocy ustawy obok samego zwrotu, co oznacza, że nie jest potrzebny odrębny wniosek o ich przyznanie. Stąd Sąd orzekł w tym przedmiocie z urzędu.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)